



Dotyczy to jedynie tych przypadków, gdy przejęcie mienia było bezprawne, nawet na gruncie wyżej wymienionych aktów uznanych, jako bezprawne. Możliwe w niektórych przypadkach postępowanie sądowe i tak jest niedostępne dla wielu spadkobierców poprzednich właścicieli, gdyż wiąże się w przypadku braku uzyskania zwolnienia z kosztów sądowych, z koniecznością uiszczenia wysokiego wpisu sądowego (z reguły jest to wpis maksymalny tj. 100 000 zł). Z resztą Sądy najczęściej oddalają powództwo w zakresie roszczeń byłych właścicieli z jedynym odstępstwem od tej reguły, tj. w przypadku wydania decyzji administracyjnej stwierdzającej niepodpadanie danej nieruchomości pod zapisy dekretu.

Podstawą prawną odnośnie dochodzenia roszczenia odszkodowawczego jest art. 121 Konstytucji Marcowej (z 17 marca 1921 roku), bowiem Kodeks cywilny w chwili nacjonalizacji jeszcze nie został uchwalony, a wówczas obowiązujący Kodeks zobowiązań z 1934 roku nie przewidywał roszczeń wobec Państwa. Zgodnie z treścią tego artykułu „Każdy obywatel ma prawo do wynagrodzenia szkody, jaką mu wyrządziły organy władzy państwowej, cywilnej lub wojskowej, przez działalność urzędową, niezgodną z prawem lub obowiązkami służby”.

Niedopuszczalnym jest, aby Państwo Polskie nie rozwiązało w pełni problemu reprivatyzacji znacjonalizowanych majątków mimo, że od zmiany ustroju w 1989r. upłynęło już 28 lat. Opieszałość Państwa w tym zakresie jest ewidentna i niczym nieuzasadniona. Krzywda ówczesnych właścicieli ziemskich, jakiej doznali na podstawie działań ww. dekretu jest poza wszelką dyskusją. Dlatego ja, jak i inni spadkobiercy będący w podobnej sytuacji oczekują radykalnych działań ze strony Państwa, aby krzywdy te zostały chociażby częściowo zrekompensowane, poprzez zwrot mienia w naturze bądź w pieniądzu.

Mając na uwadze dotychczasowe działania obecnego rządu, którego priorytetem jest tworzenie prawa dla dobra obywateli, przejawiające się chociażby w działaniu komisji weryfikacyjnej ds. reprivatyzacji Warszawy jestem mocno przekonany, że Pan piastujący jedno z największych urzędów w Rzeczpospolitej Polskiej tj. Marszałka Senatu jest w stanie zająć się problemem i podjąć działania zmierzające do uregulowania opisanych kwestii.

Z powyższych przesłanek jeszcze raz wnoszę jak na wstępie pisma.

W załączeniu:

- kopie pism urzędowych i dokumentów w ilości 7 szt.